

## Kazanie II

### O czym nam mówi historia ikony MBNP?

**Ikona ta** mówi swoim „obrazem”, jak wszystkie ikony. Ale przemawia też **własną historią**. Istotnie, ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy przemawia także swoim losem, który jest głęboko misteryjny i sam w sobie do pewnego stopnia „paschalny”.

*(„Wszechświat wyłonił się ze Słowa i do Słowa też powraca” (Jan Paweł II, Tryptyk rzymski). Miedzy początkiem, niewidzialnym jak kres, rozciąga się historia, która dała Słowu, przedwiecznemu Logosowi, słowa ludzkie, tak jak Maryja dała człowieczeństwo Synowi Bożemu. To historia ludzi dała Słowu-Logosowi ludzki system znaków na wypowiedzenie kształtów, barw, dźwięków i tego wszystkiego, co przynosiło Ono ze sobą na ziemię jako Zbawienie. Słowo stało się historią...)*

### Tajemnica spowijająca powstanie cudownej ikony:

Wiemy, że ikona Nieustającej Pomocy wyruszyła „na podbój świata” najprawdopodobniej w ostatnim dziesięcioleciu wieku **XV**, uprowadzona z **Krety**, gdzie już od jakiegoś czasu cieszyła się sławą cudownej. Być może właśnie ta fama stała się motywem „religijnej” kradzieży dokonanej przez pewnego kupca, dzięki któremu, po dramatycznych wydarzeniach i nadzwyczajnych interwencjach, dotarła do Rzymu i tam na stałe osiadła.

W takim ujęciu ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy powstałaby więc w **środowniku bizantyjskim**, którego wpływom podlegała Kreta. Ani ów kupiec, ani sam twórca ikony, ani miejsce, gdzie była czczona, ani nawet czas jej powstania nie są nam jednak dokładnie znane.

Na tym etapie musi nam wystarczyć świadomość, że z owianych tajemnicą początków dociera do nas swoiste **Światło ze Wschodu**, ikona skąpana w **blasku złota**, najszlachetniejszego z materiałów, wykorzystanego tu hojnie po to właśnie, aby wyrazić i unaocznić wierzącym **dynamiczną bliskość Bożej Opatrzności** wobec wierzącego ludu.

Tajemnica spowijająca powstanie cudownej ikony pozwala dostrzec analogię do wielkiego *mysterion - tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu*, która - zdaniem św. Pawła - obecnie jest dostępna dla wszystkich bez wyjątku. (Rz 11,25-36: *Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania – że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgladzę ich grzechy...;*

Kol 1, 27: *Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym, którym Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was - nadzieja chwały.*),

**Biblijną jej treść** stanowi to, że w Chrystusie Boże zbawienie przekracza granice zarezerwowane początkowo dla ludu wybranego, aby ostatecznie stać się własnością wszystkich wierzących: (Ga 3,28: *Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.*, por. Kol 3,11: *A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus.*).

## Z peryferii na cały świat:

Interesująca jest także inna jeszcze analogia: Nieustająca Pomoc rusza **do Rzymu z Krety, z peryferii do centrum**, nie tylko za przykładem Pawła Apostoła, ale poniekąd zgodnie z tym samym nurtem zbawienia, które z zapadłej Judei miało dotrzeć do serca ówczesnej cywilizacji, stolicy Imperium Rzymskiego, by w ten sposób opanować cały świat.

## Historia zbawienia, osiągająca pełnię czasów w Jezusie:

Ikona rzeczywiście obrazuje samym swoim losem historię zbawienia, osiągającą pełnię czasów w Jezusie. Nawet **geografia** nie jest tu obojętna: **Kreta**, wyspa Morza Egejskiego, znana jest nam już z Dziejów Apostolskich. Kreteńczycy słuchali głoszących w ich własnym języku „wielkie dzieła Boże” w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 11). Potem zatrzymał się u nich Paweł Apostoł w drodze do Rzymu po apelacji do cesarza (por. Dz 27, lin), a ostatecznie odpowiedzialnym za kościoły chrześcijańskie na wyspie stał się jego uczeń i towarzysz Tytus (por. Tt 1, 5)6.

Kreta znajdowała się na przecięciu wielu szlaków komunikacyjnych między Wschodem i Zachodem, Północą i Południem. Nic dziwnego, że po długiej podległości Imperium Rzymskiemu przechodzi w IX wieku w ręce muzułmańskie, w X wieku przejmuje ją Bizancjum, od **XIII** wieku przez pięć następnych stuleci przeżywa okres rozkwitu pod rządami **Weneckiej Republiki Morskiej**. W XVIII wieku podbijają ją Turcy, zaś od XX wieku będzie częścią Grecji.

*(Niezbyt pochlebne opinie św. Pawła o Kreteńczykach nie są z pewnością powodem, dla którego ikona Bożej Rodzicielki miałyby stamtąd „uciekać”. To raczej niestabilność polityczna i zagrożenie ze strony Saracenów mogły leżeć u podstaw decyzji ocalenia ikony przed niechybnym zniszczeniem, jakiego doznały inne podobne dzieła sztuki i pobożności chrześcijańskiej. zob. F. Ferrero, Nuestra Señora del Perpetuo Socorro. Proceso histórico de una devoción mariana, Madrid 1966, s. 114-115.)*

**Pięć wieków rozkwitu Krety pod panowaniem Wenecji to najprawdopodobniej czas, kiedy powstała nasza ikona.**

W tym właśnie okresie w Wenecji osiedlają się artyści rodem z Krety. Szczególnie jeden z nich, **Andreas Rico de Candia**, maluje w latach **1450-1550** ikony zdumiewająco podobne do naszej Nieustającej Pomocy. Panująca tam kultura jest tak przesiąknięta duchem Bizancjum, że można zasadnie twierdzić, iż to właśnie ten duch decyduje o walorach duchowych i estetycznych obrazu.

## Dwa pewniki: data i tytuł:

Zabrana z Krety, wśród wielu perypetii łączy biblijnych (jak burza na morzu, porównywana do tej z Dz 27, 12-44), nasza ikona dociera do Rzymu. Tu umierający kupiec wyjawia goszczącemu go przyjacielowi swe ostatnie pragnienie, aby oddać ją do czci publicznej, nie tylko prywatnej.

Na uwagę zasługuje fakt, iż **Matka Boża kilkakrotnie objawiła się pewnej małej dziewczynce, podając swój tytuł**. Dziecko nie byłoby wszak w stanie wymyślić samo tak niespotykanego miana: „**Nieustająca Pomoc**”.

W czasie tych swoistych objawień padają też inne konkrety, które ostatecznie sprawdzą się historycznie: Nieustająca Pomoc pragnie osiąść na stałe w jakimś kościele położonym pomiędzy bazyliką Matki Bożej Większej a katedrą papieża, św. Janem na Lateranie.

Te dane wydają się z punktu widzenia historii zbyt nieadekwatne, a jednak wydaje się, że to w oparciu o te „objawienia” **27 marca 1499** roku ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy ostatecznie zdoła osiąść **w kościele św. Mateusza** i przez trzy następne wieki pod opieką augustianów rozbłyśnie sławą cudów, o którym podobnych w tym czasie nie słyszano w najstarszych bazylikach Rzymu.

**Dwie rzeczy** zwracają naszą uwagę na tym etapie: mamy wreszcie pierwszą datę, Nieustająca Pomoc ujawnia się publicznie w Rzymie w czasie niezbyt budującego pontyfikatu **Aleksandra VI (1492-1503)**.

Może jednak kontekst ten, widziany z perspektywy zbawienia, decyduje także o czasie przybycia ikony i o jej tytule ***deperpetuo succursu***? Może dla Matki Kościoła najważniejsze jest w tym właśnie czasie pokazać, (nie bazylika, lecz „prosty” kościół), że choćby najgorzej się działo, Ona nadal wspiera dom swojego Syna, Kościół, i to bez najmniejszej nawet przerwy (*perpetuum*)?

Nawet konkretna hipoteka grzechu, tak przecież gorsząca, bo *in capite* (papież), nie jest przeszkodą dla Bożej intencji zbawienia ludzi. Nic przecież nie przeciwstawi się mocy Bożego miłosierdzia.

W Mateuszowym rodowodzie Mesjasza (Mt 1, 1-17) wyliczanie niewiast o niezbyt wysokich standardach etycznych staje się tłem dla tym jaskrawszego ujawnienia się tej najbardziej zdumiewającej Bożej filantropii (por. Tt 3, 4). Św. Paweł sformułuje na swój sposób pewną „wartość stałą” Bożego miłosierdzia: rozlany grzech może stać się okazją do wylania jeszcze bardziej obfitej łaski! (por. Rz 5, 20).

**Fantazji Bożego miłosierdzia nie jest w stanie „przebić” nic:** nawet niezbyt budujące życie hierarchii, smutny upadek obyczajów... Przeciwnie, fakty te mogą stać się okazją do tego, aby w nowy sposób potwierdzić objawienie Pawłowe, że ostatecznie wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga (por. Rz 8, 28).

## **Paschalny czas ikony**

Po trzech wiekach autentycznego i żarliwego kultu starodawny kościół św. Mateusza wraz z konwentem augustianów niszczeje, a ostatecznie obróca go w ruinę skutki wojen napoleońskich (1898). **Ikona** przeprowadzi się na krótko do pobliskiego kościoła św. Euzebiusza Rzymskiego, a potem nieco dalej, pod Zamek Świętego Anioła, do kościoła Matki Bożej in Posterula, gdzie na około **siedemdziesiąt pięć lat** zapadnie w ciszę i coraz większe zapomnienie... Czyżby i nieustająca pomoc Bożej Rodzicielki podlegała nieubłaganym prawom natury, które wykluczają możliwość „*perpetuum mobile*”?

Pytanie to paschalne: **czy ikony umierają?** Prawosławna duchowość twierdzi, że **ikona żyje, jeśli jest owiana modlitwą**. ***Scriptura cum legente crescit*** - rozumienie Pisma Świętego rośnie w czytelniku w miarę czytania, mówimy od czasów Leona Wielkiego (zm. 461) w odniesieniu do Biblii. Skoro ikona jest językiem tego samego Objawienia, to czyż nie można analogicznie powiedzieć: ***Imago oranti loquitur*** - Obraz do modlącego przemawia? Istotnie, ***Icona oratione vivit*** - **ikona oddycha modlitwą**. Utraciwszy kontakt z ludźmi, nasza ikona rzeczywiście jakby „zamarła”. Nie do końca jednak, bo pozostał przy niej jeszcze jeden augustianin, niemal już ślepy **brat Agostino Orsetti**, który znał ją jeszcze z kościoła św. Mateusza i dobrze wiedział, kim jest ta zapomniana Pośredniczka Łask, uwięziona i niszcząca w wewnętrznej kaplicy. Ten jeden człowiek czuwał przy niej wiernie do końca. On też stał się ogniwem ocalenia ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy i jej nowej żywotności w czasach nam bliższych.

(Skrót artykułu: Andrzej S. Wodka CSsR, *Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy jako uobecnienie Bożej zbawczej mediacji, w: Uczynicie ją znaną całemu światu... Wydawnictwo Homo Dei 2011*)

\*\*\*